



Eusebio Poncela jako Pablo w *Prawie pożądania*



Toni Cantó jako transseksualista Lola we *Wszystko o mojej matce*



Francisco Boira jako dorosły Ignacio w *Złym wychowaniu*

dów, zachowań i postaw. Wśród homoseksualistów znajdziemy powściągliwego w sposobie bycia i nieodróżniającego się ubiorem od heteroseksualnych mężczyzn Pabla (Eusebio Poncela) z *Prawa pożądania* i kolorowego, histerycznego i ekscentrycznego Roxy'ego (Fabio McNamara) z *Pepi, Luci, Bom*. Niektóre z transseksualnych postaci Almodóvara wyglądają tak, jakby tkwiły w pół drogi między kobietą a mężczyzną, na przykład Lola z *Wszystko o mojej matce* i Ignacio ze *Złego wychowania*. Płeć innych transseksualistów, jak Tyny z *Prawa pożądania*, nie budzi niczyich wątpliwości – wszyscy biorą ją za kobietę. Almodóvar podaje również w wątpliwość powszechnie przyjmowane przekonanie, że transwestytyzm to cecha homoseksualistów. Transwestyta Letal z *Wysokich obcasów* jest mężczyzną heteroseksualnym, w dodatku wykonującym zawód sędziego i inspektora policji, uważany za typowo męski. O tym, że przedstawiciele marginalnych seksualności, zdaniem Almodóvara, nie należy wrzucać do jednego worka, świadczy też obsada jego filmów – heteroseksualni aktorzy grają często homoseksualnych mężczyzn i *vice versa*, prawdziwa kobieta – Carmen Maura – gra transseksualistkę, z drugiej strony zaś – transseksualna Bibí Andersen w kilku jego filmach zagrała naturalną kobietę. Mniejszości seksualne (o czym była już mowa w rozdziale o stosunku Almodóvara do frankizmu) reprezentują w jego twórczości także całe spektrum moralne. Geje, lesbijki i transseksualiści są często antybohaterami filmów Almodóvara, a szansa na stworzenie szczęśliwej i trwałej pary homoseksualnej jest równie mała jak na stworzenie heteroseksualnej rodziny.

Almodóvar zdaje się podzielać pogląd Judith Butler, że płeć (*gender*) jest zawsze odgrywana czy kreowana (Butler używa określenia *performativity*), a nie dana nam raz na zawsze przez Boga czy naturę⁵. Ta kreacja odbywa się w określonym kontekście społeczno-kulturowym, który podczas dojrzewania przyswajamy sobie i uznajemy w końcu za oczywisty. Oczywisty jest on jednak tylko dla tych, którzy dzielą te same wzorce kulturowe, te same tradycje, poddają się tym samym stereotypom, dlatego czym innym jest być kobietą Eskimoską, a czym innym – Amerykanką, co innego znaczyło być gejem sto lat temu, co innego współcześnie. Ponadto kultura zmienia się, co prowadzi do zmiany indywidualnych zachowań. Z drugiej strony jednostki są

w stanie odrzucić zastane stereotypy i jeżeli będzie wielu takich, którzy nie zgodzą się na *status quo*, przemianie ulegnie cała kultura.

Reżyser *Prawa pożądania* odwołuje się do dwóch rodzajów stereotypów płci: specyficznie hiszpańskich i ogólnozachodnich. Te hiszpańskie to stereotypy skrajnie patriarchalne: męskiego szowinisty, czyli *macho*⁶, i kobiety, która mu się całkowicie podporządkowuje i realizuje wyłącznie w życiu domowym. Zaczniemy od kobiet, którym sam reżyser i jego egzegeci poświęcają najwięcej uwagi⁷. Rosa Montero pisze: „Aż do niedawna nasze tradycje kulturalne bardzo dyskryminowały kobiety. Wpływ katolicyzmu, dla którego różnica płci jest zrzędzeniem boskim, połączony z dziedzictwem ośmiu wieków arabskiej okupacji dostarczyły fundamentu pod seksizm, który okres rządów Franco jeszcze pogłębił”⁸. Tradycyjnie kobieta hiszpańska jest albo matką wzorującą swoje zachowanie na Matce Boskiej, albo pozbawioną jakichkolwiek wartości moralnych

dziwką⁹. Odgrywanie tej pierwszej roli zapewnia kobiecie pewien stopień szacunku, ale ogranicza jej autonomię. Dziwka z kolei może się poszczycić większym zakresem niezależności, ale za swoją wolność płaci funkcjonowaniem na marginesie społeczeństwa, często w ukryciu, narażając się na pogardę otoczenia. W sumie obie role wiążą się z cierpieniem i zajmowaniem podrzędnej pozycji w społeczeństwie. We współczesnej kulturze zachodniej zakres ról, które może podjąć kobieta bez obawy o ostracyzm, jest szerszy, ale dalej ogranicza się do bycia masochistką, podporządkowaną patriarchalnym normom.

Jak zauważa Mark Allinson, Almodóvar nie przyjmuje kulturowych stereotypów dotyczących płci na wiarę, ale postrzega je jako problem¹⁰. Jeden ze sposobów problematyzowania stereotypów polega na przedstawianiu ich w krzywym zwierciadle, czynieniu ich tematem komedii. Najwyraźniej widać to w *Pepi, Luci, Bom*, gdzie reżyser odwołuje się do patriarchalnego stereotypu kobiety-masochistki. Cierpienia tych kobiet zwykle sprowadzają się do cierpień duchowych. U Almodóvara natomiast *Luci*, żona policjanta i gospodyni domowa, odczuwa rozkosz jedynie wtedy, gdy doświadcza bólu fizycznego: jest bita, ma łamane ręce, ewentualnie gdy ktoś poniża ją w najbardziej prymitywny sposób,



Miguel Bosé jako transwestyta Letal w *Wysokich obcasach*